

Z Franciszkiem Sałaciakiem, Prezesem Zarządu Stowarzyszenia Dolina Karpi rozmawia Łukasz Dziedzic

Weźcie te pieniądze!

Ostatni raz na łamach Życia Zatora rozmawialiśmy dłużej prawie rok temu. Wtedy jeszcze walczyliście o PO RYBY. Walkę tę udało się wygrać. Czym jest Program Operacyjny Ryby dla Doliny Karpi?

- To szansa na dalszy rozwój całej Doliny Karpi. Udało nam się zdobyć prawie 18 milionów złotych. To ogromne pieniądze a zarazem ogromna szansa dla wszystkich mieszkańców, którzy zdecydują się sięgnąć po te pieniądze.

To przypomnijmy, kto może starać się o pieniądze?

- O pieniądze mogą starać się wszyscy mieszkańcy Doliny Karpi, którzy zamierzają otworzyć własną firmę albo chcą rozwijać działalność już prowadzoną. O środki mogą także ubiegać się organizacje pozarządowe oraz sektor publiczny, gminy, kościoły i związki wyznaniowe, biblioteki. Co ważne można pieniądze otrzymać na dwa sposoby. Albo jako refundację poniesionych wydatków lub uzyskać zaliczkę na przyszłe wydatki. To bardzo korzystne rozwiązanie.

Ostateczna decyzja o tym, kto finansowanie otrzyma, a kto nie, należy do Urzędu Marszałkowskiego, który podpisuje umowy z beneficjentami. Jaka jest rola Stowarzyszenia?

- Stowarzyszenie szkoli, doradza przyszłym beneficjentom, służy informacją, pomocą. Staramy się aktywizować mieszkańców Doliny Karpi. Do państwa dyspozycji są także nasi specjaliści ds wdrażania programu. Chętnie udzielimy wszelkich informacji. Można przyjść do naszego biura, można zadzwonić. Wnioski oceniane są przez komitet, który jest organem Stowarzyszenia, składa się z 20 osób i to właśnie gremium zapewnia obiektywną ocenę wniosków. Jesteście po pierwszym naborze. Jak poszło?

- W tym naborze rozdysponowaliśmy 3mln 200 tys. zł. Niestety,

nie wykorzystano środków w wysokości 2mln 600 tys. Stało się tak dlatego, że złożone wnioski nie przekroczyły podczas oceniania wymaganego progu punktowego. Co teraz?

- Stowarzyszenie pracuje nad zmianą kryteriów naboru. Chcielibyśmy rozdać te pieniądze. One powinny trafić do wszystkich zainteresowanych. Nowe kryteria poszerzą grono potencjalnych beneficjentów a o to w całej idei naszego Stowarzyszenia chodzi.

Je jeszcze będzie naborów i na jakiego rodzaju przedsięwzięcia można składać wnioski?

- W tym roku przewidujemy jeszcze dwa nabory. Pierwszy w czerwcu a drugi jesienią. Wnioski mogą dotyczyć wszelkich przedsięwzięć pod warunkiem, że przedsięwzięcia te wpisują się w lokalną strategię rozwoju i są zgodne z rozporządzeniem. Trudno w kilku słowach streścić te dokumenty, pozwolę sobie więc odesłać naszych czytelników, mam nadzieję, przyszłych beneficjentów PO RYBY, do strony internetowej Stowarzyszenia. Tam znajdują Państwo wszelkie informacje.

Niedawno wybrany został nowy zarząd. Prezes jednak został ten sam.

- Skład zarządu zmienił się nieznacznie. W zarządzie nie ma już Kazimierza Mostowika oraz Doroty Giermek i Jana Fajczyka. W imieniu swoim oraz całego Zarządu, chciałbym im z całego serca podziękować za ich wkład w rozwój naszego Stowarzyszenia. Sukces Doliny Karpi i to, co dzieje się w Stowarzyszeniu teraz, to także ich zasługa. W nowym zarządzie zasiadli natomiast, oprócz mnie, Bogusław Antos, Adam Latko, Mieczysław Żabiński, Jan Jekielek i Krystyna Sitko. Myślę, że w tym składzie uda nam się kontynuować dzieło o nazwie Stowarzyszenie Dolina Karpi.

Dolina Karpi to nie tylko

pieniądze z PO RYBY, to także, a może przede wszystkim promocja naszego karpi i naszego regionu. Jakie działania promocyjne zaplanowaliście na 2012 rok?

- Będzie Festiwal Doliny Karpi, będą targi u nas i na wyjeździe, Wielkie Zatorskie Żniwa Karpio-we. Po raz pierwszy zorganizujemy Święto Rybaka oraz Biesiadę

Rybacką. Będą także jarmarki, kiermasze, prezentacje, degustacje. Karp jest najważniejszy, wiele mu zawdzięczamy i będziemy chcieli, by jak najwięcej osób w naszym kraju, jak i zagranicą, poznało walory tej wyjątkowej ryby i tego wyjątkowego regionu.

Dziękuję za rozmowę.

